

Sygn. akt V U 184/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Krupińska

Protokolant: Anna Matwiejuk

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 roku w Białymstoku

sprawy K. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania K. R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 18 stycznia 2013 roku

Nr SP5- (...)

I. Zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje K. R. świadczenie przedemerytalne poczynając od 11 grudnia 2012 roku.

II. Orzeka, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sygn. akt V U 184/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 18 stycznia 2013 roku numer SP5- (...) wydaną na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30.04.2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252 z późn. zm.) odmówił K. R. prawa do świadczenia przedemerytalnego, z uwagi na fakt nie udokumentowania łącznego stażu pracy wynoszącego 35 lat.

Organ rentowy do ogólnego stażu pracy wnioskodawczyni nie uwzględnił okresu uzupełniającego pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 8 września 1974 roku do dnia 14 lipca 1977 roku oraz od 27 listopada 1977 roku do dnia 22 lutego 1978 roku, ponieważ w ocenie organu rentowego z przedłożonych dokumentów wynika, że w powyższych okresach K. R. uczyła się w systemie dziennym w szkole ponadpodstawowej, oddalonej od miejsca położenia gospodarstwa o około 50 km, do której codziennie dojeżdżała. Dlatego też organ rentowy przyjął, iż zachodzą przesłanki, aby stwierdzić, że K. R. nie mogła codziennie pracować w gospodarstwie rolnym ojca co najmniej 4 godziny dziennie.

Odwołanie od decyzji wniosła K. R., która wskazała, że w spornym okresie była zameldowana w gospodarstwie rolnym rodziców i wykonywała na nim stałą pracę, tak jak każdy domownik, co potwierdzają dołączone do wniosku zeznania świadków oraz zaświadczenie z Urzędu Gminy o prowadzonym gospodarstwie rolnym. Dlatego też odwołująca wniosła o przyznanie jej prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymał stanowisko i argumentację przedstawioną w zaskarżonej decyzji, podkreślając jednocześnie, że wnioskodawczyni nie uwiodniła okresu pracy wynoszącego, co najmniej 35 lat.

W piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2013 roku K. R. nie zgodziła się z treścią odpowiedzi na odwołanie organu rentowego i podniosła, że od czasu ukończenia (...) Liceum (...) w B. w dniu 29.04.1977r., nie przystąpiła do egzaminu dojrzałości i dlatego też od tego dnia do dnia 14 lipca 1977 roku stale pracowała w gospodarstwie rodziców i była tam zameldowana. Wówczas do jej obowiązków należało dojenie krów, wyprowadzanie ich na pastwisko oraz ich wypasanie, sadzenie roślin, pielęgnowanie upraw oraz pomoc przy sianokosach, żniwach i zbieraniu lnu. Wszystkie prace wykonywane były ręcznie, bowiem w tamtym okresie praca na gospodarstwie nie była zmechanizowana. W okresie od dnia 15 lipca 1977 roku do dnia 27 listopada 1977 roku K. R. pracowała w B., jednakże po ustaniu tego stosunku pracy ponownie pracowała tylko i wyłącznie w gospodarstwie rolnym rodziców. Do jej obowiązków ponownie należało wykonanie obrządku zwierząt, dojenie krów i ich wypasanie, uczestniczyła także przy omlotach zbóż oraz wykonywała inne czynności.

Wskazując na powyższe okoliczności K. R. wniosła o przyznanie jej prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, dlatego zaskarżona decyzja podlegała zmianie.

W myśl art. 2 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 30.04.2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. 2012 poz. 170 – t.j.) prawo do świadczenia przedemerytalnego uzyskuje kobieta, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 35 lat.

Za okres uprawniający do emerytury (prawa do świadczenia przedemerytalnego) uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.).

Zgodnie z treścią przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, jako okresy składkowe (z zastrzeżeniem art. 56) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresu wymaganego do przyznania emerytury. Przy czym stosownie do treści art. 10 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 2 lit. a wyżej wskazanej ustawy, ustalając to prawo uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 września 2012 roku, III AUa 696/12, LEX nr 1220546).

Wnioskodawczyni udowodniła okres pracy wynoszący 34 lata 7 miesięcy i 27 dni, a nie 35 lat.

W niniejszej sprawie kwestią sporną było więc zaliczenie do okresu, który pozwoliłby na spełnienie warunku posiadania 35 lat okresów składkowych i nieskładkowych, okresu pracy K. R. w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 8 września 1974 roku do dnia 14 lipca 1977 roku oraz od 27 listopada 1977 roku do dnia 22 lutego 1978 roku.

Z uwagi na powyższe Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, które nie potwierdziło stanowiska organu rentowego. W pierwszej kolejności Sąd wysłuchał wnioskodawczynię oraz dopuścił dowód z zeznań świadków, na okoliczność pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym. Ponadto Sąd przeprowadził dowód ze zgromadzonych dokumentów uznając, iż pochodzą one ze spornych okresów i są wiarygodnym źródłem wiedzy.

K. R. przesłuchana na rozprawie dnia 4 kwietnia i 23 maja 2013 roku wskazała, że 16 rok życia ukończyła w 1974 roku. Szkołę średnią ukończyła w B.. Uczyła się w Liceum (...), znajdującym się przy ulicy (...)w B.. Przez okres nauki w szkole nie mieszkała ani w internacie, ani na stacji. Do 1992 roku mieszkała wspólnie z rodzicami w ich gospodarstwie rolnym. Odwołująca wyjaśniła, że do szkoły dojeżdżała pociągiem ze stacji w K., do której podwoził ją tato motorem, bądź saniami. Najczęściej nauka odbywała się od godziny 8:00, zaś pociąg wyjeżdżał o 7:00. W domu najpóźniej odwołująca była o godzinie 15:00 i po posiłku, od godziny 16:00-17:00 pracowała w gospodarstwie. Wówczas gospodarstwo to miało obszar 6,83 ha i stanowiło główne źródło utrzymania rodziców, odwołującej i brata. W spornym okresie w gospodarstwie uprawiano żyto, pszenicę, len i ogrody. Gospodarstwo nie było zmechanizowane. Jesienią i zimą odwołująca pracowała również przy innych pracach, takich jak rąbanie drzewa, praca przy omłotach, cięciu siewki, dojeniu krów oraz obrządku zwierząt. Odwołująca wskazała, że jej ojciec był zatrudniony w mleczarni na podstawie umowy zlecenia jako wozak, potem dużo chorował, przeszedł szereg operacji i zmarł dnia 9 kwietnia 1992 roku. K. R. wskazała, że po studniówce - w 1977 roku nie podchodziła do matury i po tej dacie pracowała cały czas wyłącznie w gospodarstwie. Ponadto odwołująca wskazała, że w związku z pracą w gospodarstwie nigdy nie miała wakacji, bowiem praca na gospodarstwie rodziców jej na to nie pozwalała. W zimie musiała zajmować się karmieniem zwierząt, dojeniem krów, cięciem siewki, omłotach. W tym czasie, kiedy ukończyła liceum, a przed rozpoczęciem pracy, w gospodarstwie rodziców wykonywała pracę od 5:00 do 20:00 (k. 16v i 30 -30v).

Świadek R. S., który mieszkał w sąsiedztwie gospodarstwa rolnego rodziców odwołującej potwierdził, że K. R. po ukończeniu szkoły podstawowej cały czas pracowała w gospodarstwie rolnym pomimo, iż uczyła się w trzyletniej szkole dziennej. Odwołująca codziennie dojeżdżała do szkoły pociągiem ze stacji w K.. Pociąg ten jeździł o 4:00, 5:00, 6:00. Do domu odwołująca wracała około godziny 15:00. Wówczas odwołująca miała także młodszego brata, który miał lat 8. W gospodarstwie tym uprawiano żyto, owies i kartofle. Inwentarz żywy składała się z konia, czterech krów, owiec, drobiu i świń. Świadek zeznał, że odwołująca pracę na gospodarstwie po powrocie ze szkoły mogła rozpocząć o 16:00. Pole świadka i rodziców odwołującej były położone w sąsiedztwie, dlatego też świadek widział, jak K. R. wykonywała prace w polu przy żniwach, czy wyganiała krowy. Pomagała ona także przy drobiu, świniami, rąbała drwa, bronowała, pomagała przy sianokosach i sadiła warzywa. Ponadto świadek zeznał, że do stacji PKP odwołująca chodziła pieszo, co zajmowało jej 30 minut, zaś w opinii świadka K. R. w gospodarstwie codziennie pracowała 4-5 godzin w lecie i 3 godziny zimą (k. 28).

Świadek J. L., mieszkająca w sąsiedztwie gospodarstwa rolnego rodziców odwołującej zeznała, że odwołująca po ukończeniu szkoły podstawowej uczyła się w B.. Do szkoły dojeżdżała rowerem, a później pociągiem, który do B. jechał od pół godziny do 40 minut. Ojciec K. R. był niepełnosprawny, bowiem nie miał jednej nogi. Świadek zeznał, że gospodarstwo to miało duży obszar, ale świadek dokładnie nie potrafił wskazać powierzchni. Wówczas jej rodzice mieli 4 krowy, konia, świnie, gęsi, drób. Uprawili oni owies, żyto, ziemniaki oraz kosili łąkę. Większa część gospodarstwa położona była blisko domu, a część była daleko. Świadek zeznała, że rodzice odwołującej nie pracowali poza gospodarstwem. J. L. zeznała, że widziała odwołującą przy żniwach, sianokosach, przewracaniu siana, kopaniu kartofli, pracach w ogrodzie przy warzywach i jesienią przy młóceniu. W ocenie świadka od godziny 15:00 można pracować jeszcze długo, nawet 6-7 godzin. Młócenie trwało całą jesień, bowiem wykonywało się tę czynność codziennie w niewielkich ilościach i mogło to zająć około 2 godzin. Świadek dodatkowo podała, że ojciec odwołującej wozził mleko ponieważ był wozakiem (k. 29).

Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom, gdyż w ocenie Sądu polegają one na prawdzie. Zeznania świadków wzajemnie się uzupełniają i pokrywają, są logiczne i w znacznym stopniu potwierdzają zeznania odwołującej. Świadców, z uwagi na to, że mieszkali w spornym okresie w sąsiedztwie odwołującej orientowali się, co do wykonywanych przez

nią czynności i widzieli jej pracę w gospodarstwie rolnym. Dlatego też, zdaniem Sądu zeznania świadków stanowią pełnowartościowy, wiarygodny dowód i na nich Sąd oparł swoje ustalenia w sprawie.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, uznać należy za prawdziwe twierdzenia, iż odwołująca w spornym okresie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż kontynuując naukę w szkole posiadając dogodne połączenie PKP, odwołująca była w stanie pokonywać drogę do szkoły we wskazanym przez siebie czasie. Należy, zatem zgodzić się z podniesionym przez wnioskodawczynię twierdzeniem, że codziennie miała możliwość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze, co najmniej 4 godzin. Zważywszy na to, że odwołująca dysponowała wolnym czasem po ukończeniu szkoły średniej, to jest od 29.04.1977r. (nie przystąpiła do matury), zamieszkiwała wspólnie z rodzicami, to zdaniem Sądu niewątpliwie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców stale, w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. Tym samym, odwołująca uprawniona jest do zaliczenia tego okresu do okresu zatrudnienia w zakresie niezbędnym do uzyskania brakujących 35 lat, co w przypadku odwołującej wynosi 4 miesiące i 3 dni.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zastosowanie ma pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt III AUa 59/12 (LEX nr 1217735) zajął stanowisko, że praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej 1/2 etatu pracowniczego. Nie sprzeciwia się zaliczeniu takiej pracy fakt równoległej nauki, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo, od wiosny do jesieni.

W podobnym tonie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który w wyroku z dnia 31 sierpnia 2006 roku, sygn. akt III AUa 397/06 (LEX nr 253467, publ. OSA 2008/6/16) wskazał, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres także, gdy przypadła w czasie wakacji szkolnych (art. 10 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach).

Reasumując, w ocenie Sąd brak było podstaw do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego, gdyż zdaniem Sądu postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że odwołująca udokumentowała wymagany ustawą 35-letni okres ubezpieczenia. Pozostałe przesłanki dotyczące przyznania tego świadczenia nie były kwestionowane przez ZUS.

Zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 30.04.2004r. o świadczeniach przedemerytalnych prawo do tego świadczenia ustala się od następnego dnia po dniu złożenia wniosku wraz z dokumentami, dlatego też należało przyznać wnioskodawczyni świadczenie przedemerytalne od dnia 11 grudnia 2012 roku.

Ponadto, stosownie do treści art. 118 ust. 2 wyżej powołanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd orzekł o nie ponoszeniu odpowiedzialności przez organ rentowy za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, skoro wydanie rozstrzygnięcia wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem wobec braku ograniczenia dopuszczalności dowodów z zeznań świadków (art. 473 § 1 kpc).

Mając na uwadze treść cytowanych przepisów oraz ustalony stan faktyczny należało zmienić zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.